

je możliwość relacyjności i otwiera perspektywy Stworzenia, Objawienia i Zbawienia. Kłoczowski podkreśla łączność analiz Rosenzweiga z problematyką religijną, zwłaszcza zaś akcentuje fragmenty opisujące związki między judaizmem a chrześcijaństwem. Żydowski myśliciel był w młodości bliski konwersji na wiarę w Chrystusa i zachował dla niej wiele uznania. Wysuwa np. zaskakującą tezę: uważa, iż naród wybrany trwa już w tajemnicy Boskiej rzeczywistości, podczas gdy misją chrześcijan jest rozgłaszanie tej tajemnicy całemu światu.

Sumując, część pierwsza może stanowić wartościowe, bo wszechstronne i przystępnie napisane, wprowadzenie do filozofii spotkania. Wobec braku innych opracowań tego typu w języku polskim, książka ma szansę dołączyć do listy lektur zalecanych osobom studiującym historię filozofii współczesnej. Nie mniej cenna wydaje się szersza prezentacja myśli Rosenzweiga. Decydują o tym choćby raczej następujące: jest on filozofem w naszym kraju stosunkowo mało poznanym; zaznajomienie się z jego poglądami powinno stanowić naturalną introdukcję do lektury dzieł tak modnego dziś Lévinasa (który zaznaczał, że każde napisane przez siebie zdanie mógłby opatrzyć przypisem do *Gwiazdy Zbawienia*); treści dotyczące relacji judaizmu z chrześcijaństwem mogą stanowić inspirację dla inicjatyw ekumenicznych.

Na koniec trzeba poruszyć niektóre kwestie formalne. Tytuł książki nie jest w pełni adekwatny do treści, gdyż trudno na jego podstawie się domyślić, iż niemal połowa tekstu to analiza wyłącznie poglądów Rosenzweiga. Być może wystarczyłoby dodanie stosownego podtytułu. Jakkolwiek w całości książka sprawia korzystne wrażenie estetyczne, to lekturę utrudniają liczne błędy literowe. Mieszane uczucia budzi rysunek na okładce. Na pierwszy rzut oka przedstawia on dwie osoby godzące w siebie nawzajem ostrą bronią przypominającą włócznię. Taki militarny motyw zupełnie nie pasuje do prezentowanego kierunku filozoficznego, który przecież wyraźnie akcentuje rolę otwartości na drugiego i apeluje o budowanie równoprawnych z nim relacji. Dopiero uważniejsze przyjrzenie się rysunkowi pozwala zrozumieć, iż rzekome włócznie są w istocie ołówkami, dzięki którym przedstawione postacie wzajemnie kreują swoje ludzkie profile, co w pewien sposób oddaje jedną z najważniejszych idei filozofii dialogu.

**Marek Wójtowicz**

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2006, t. 39, z. 2, s. 469–471

**Wilfried Engemann**, *Einführung in die Homiletik*, A. Francke Verlag, Tübingen und Basel 2002, 502 s.

Autor jest profesorem teologii praktycznej z nachyleniem do homiletyki, liturgiki i poemiki na Westfalskim Uniwersytecie Wilhelma w Münster. Pisząc szczegółowe i obszerne wprowadzenie do homiletyki, stawia sobie za cel ukazanie właściwego rozumienia kazania. Dlatego koncentruje uwagę na osobie kaznodziei, aspekcie biblijnym, języku, sytuacji egzystencjalnej i kontekście liturgicznym kazania (s. XIII). Te węzłowe zagadnienia homiletyczne omówił w czterech częściach swej książki, a w piątej zamieścił obszerne aneksy.

W części I autor uwydatnia homiletyczne nieporozumienia i problemy związane z kazaniem (s. 1–76). Wykazuje, że kieruje się ono własnymi zasadami, a nie tylko samym za-

stosowaniem wiedzy egzegetycznej i czerpaniem z teologii systematycznej. Z głoszeniem kazań związane są bowiem problemy dogmatyczne i etyczne, językowe i retoryczne, psychologiczne i socjologiczne. Natomiast do współczesnych wypaczeń kaznodziejskich autor zalicza: zapominanie o głównym celu kazania i schodzenie na tematy peryferyjne, zbyt częste zwracanie się z apelami do słuchaczy, ignorowanie ich chrześcijańskiej egzystencji, posługiwanie się utartymi schematami kazań, nadmiernie krytyczne roztrząsanie tekstu biblijnego i aktualnej sytuacji egzystencjalnej (s. 63–76). Zwracając uwagę na teologiczne i antropologiczne konteksty związane z przygotowaniem i wygłoszeniem kazania, homileta przestrzega kaznodziejów przed uproszczeniami.

Część II zawiera teologię kazania (s. 77–162). Autor uwydatnia najpierw genezę i istotę kazania, wskazując, że stanowi ono znak udzielania się Boga, który jest obecny w słowie i działa w nim zbawczo. Człowiek zaś powinien dobrze odczytywać ten znak. Głoszone kazanie jest też znakiem życia wspólnoty, która potrzebuje słowa Bożego, a bez niego byłaby nie do pomyślenia. Następnie autor koncentruje swoją uwagę na celu kazania w świetle Nowego Testamentu, nawiązując także do praktyki żydowskiej. Przybliża zatem naukę o celu kazania w świetle teologii reformacji, wskazując m. in. na kontynuację dzieła zbawienia, dialektykę prawa i Ewangelii, sakramentalny charakter kazania, jego aspekty eschatologiczne i hermeneutyczno-pedagogiczne. Kazanie jest bowiem aktem publicznego pełnienia królewskiej, prorockiej i kapłańskiej funkcji Chrystusa (s. 102–115), a zarazem aktem interpersonalnej komunikacji w aspektach: chrystologicznym i pneumatologicznym, stwórczym, eschatologicznym, eklezjologicznym (s. 119–162).

W części III, najdłuższej, autor omawia homiletyczne zasady i koncepcje (s. 163–421). Wskazuje najpierw, że głoszenie kazań jest procesem wzajemnego zrozumienia i porozumienia, a następnie zajmuje się kaznodzieją jako podmiotem głoszenia kazania, a przede wszystkim jego osobowością i kompetencją pod kątem psychologicznym, komunikacyjnym i konfesyjnym. Kazanie bowiem powinno wypływać z osobistych doświadczeń i przeżyć kaznodziei (persönlich predigen). Należy je głosić zgodnie z Pismem Świętym, co wymaga znajomości tekstu biblijnego i jego hermeneutyki, np. tekstów ze Starego Testamentu. Kierując się zasadą egzegetyczno-hermeneutyczną w posłudze słowa, autor akcentuje potrzebę związku kazania z tekstem biblijnym, gdyż jest on podstawą wiary. Z kolei tekst biblijny wymaga konfrontacji z życiem, inspiruje twórczo i daje pewność wiary (s. 177–181).

Kolejnym zagadnieniem jest problem kompozycji kazania biblijnego. Ujmując to historycznie, autor zwraca uwagę na znaczenie tradycji retorycznej oraz ścisłego związku treści i formy w kazaniu. Uwydatnia to współczesna refleksja homiletyczna na temat kompozycji kazania, a więc model zaczerpnięty z psychologii uczenia się, model narracyjny, perspektywy prowadzenia kazań w formie dialogu i model semiotyczny. Kazanie bowiem jest formą publicznego oddziaływania na podobieństwo dzieła sztuki (Predigt als offenes Kunstwerk). Przy czym autor zajął się także kazaniem głoszonymi za pomocą znaków i symboli, które to formy rozwinęły się we współczesnym kaznodziejstwie niemieckim (s. 322–325).

Z problemem kompozycji wiąże się zagadnienie języka kazania, które jako akt mowy służy konwersacji, współpracy ze słuchaczami i argumentacji (s. 326–359). Ponieważ kazanie skierowane jest do konkretnego człowieka, dlatego też kaznodzieja powinien uwzględniać jego aktualną sytuację egzystencjalną. Dopiero wtedy, w myśl zasady korelacji, może dokonać konfrontacji słowa Bożego z życiem i potrzebami słuchaczy. Kierując się kontekstem egzystencjalnym słuchaczy, homileta zajmuje się kazaniem politycznym, które jest trudne do uniknięcia i wiąże się z wytykaniem ludzkich błędów (s. 383–391).

Następnie zajmuje się duszpasterskim wymiarem kazania, które powinno pokrzepiać ludzi na duchu (391–397).

Po omówieniu kontekstu językowego i egzystencjalnego autor zajmuje się liturgicznym kontekstem kazania (s. 398–421). Uwydatnia relacje zachodzące między Eucharystią i kazaniem, jego związek z czytaniem oraz podkreśla znaczenie *proprium* liturgicznego i pe-rykop w pracy kaznodziei (s. 420–421). Autor pisze, że są wprawdzie nabożeństwa bez kazania, ale żadne kazanie nie powinno być oderwane od liturgii.

Część IV zawiera założenia analizy kazań i związane z nią kwestionariusze pytań pod kątem pastoralno-psychologicznym, komunikacyjno-psychologicznym, retorycznym i semantycznym (s. 422–428). Załączone wskazania i kwestionariusze mogą wykorzystać prowadzący ćwiczenia homiletyczne, studenci i kaznodzieje. Ciągłe bowiem za mało analizujemy kazania pod kątem ich treści i formy.

W końcowej V części podręcznika autor zamieścił pięć aneksów (s. 450–502): 1) model pracy nad kazaniem według trzech faz: przygotowawczej, analitycznej, propozycji kazania; 2) notatnik do przygotowania kazania według podstawowych etapów i kontekstów, jak w omawianym podręczniku, przeznaczony dla seminarium homiletycznego i egzaminu; 3) obszerny wykaz literatury homiletycznej (s. 469–490); 4) indeks nazwisk; 5) indeks rzeczowy.

W ten sposób W. Engemann wieloaspektowo wprowadza w problematykę współczesnej homiletyki, uwydatnia szeroki wachlarz problemów o charakterze teologicznym i antropologicznym. Wynika z tego, że współczesny kaznodzieja musi mocno tkwić w słowie Bożym i w ludzkiej egzystencji oraz kierować się prawami psychologicznymi, lingwistycznymi i retorycznymi, gdyż kazanie jest aktem komunikacji.

Omawiany podręcznik stanowi zwięzłe, przejrzyste i źródłowe kompendium wiedzy homiletycznej. Autor zamieścił w nim około 380 pozycji bibliograficznych z homiletyki i innych dziedzin, poparł swoje wywody 1116 przypisami źródłowymi. Będąc homiletą protestanckim, powołuje się również na niemieckich homiletów katolickich. W tekście zamieścił sporo cytatów z różnych publikacji, co uwydatniono wielkością czcionki, a węzłowe myśli podkreślił czcionką pogrubioną. Dla homiletów i studentów mogą być pomocne kwestionariusze, tabele, zestawienia, ilustracje graficzne (30 w całym podręczniku), które wskazują, że autor jest dobrym wykładowcą. Niniejsza książka może być wzorem przejrzystego przybliżania węzłowych zagadnień homiletycznych. Wprawdzie w homiletyce polskiej jest sporo publikacji w formie artykułów i opracowań, za mało jednak mamy ujęć całościowych i podręcznikowych, nad czym warto pracować.

**Ks. Jan Twardy**

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2006, t. 39, z. 2, s. 471–472

*Pojednanie drogą Kościoła. Dziesięciolecie encykliki „Ut unum sint”*, red. ks. Józef Budniak, Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2006, 302 s.

W maju 2005 r. minęła dziesiąta rocznica ogłoszenia encykliki Jana Pawła II *Ut unum sint*, która po dekrete o ekumenizmie *Unitatis redintegratio* Soboru Watykańskiego II jest najważniejszym dokumentem Kościoła katolickiego na temat ekumenizmu. Dekret podał